

Sygnatura akt I C 456/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 04-03-2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Lucyna Mikołajczak

Protokolant: Beata Kocot

po rozpoznaniu w dniu 04-03-2013 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **A. F., M. K.**

przeciwko **M. S. (1)**

- o zapłatę

I. utrzymuje w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 27.04.2012 r., sygn. akt I C 456/12 w części tj. w zakresie kwoty 4.800 zł zasądzonej od pozwanego na rzecz solidarnych powodów za jednoczesnym zwrotem pozwanemu samochodu marki H. (...), rok produkcji 1994, nr nadwozia (...) oraz w zakresie kosztów procesu,

II. w pozostałym zakresie postępowanie umarza,

III. kosztami sprzeciwu obciąża pozwanego i zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze kwotę 125 zł tytułem kosztów postępowania

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 sierpnia 2011 r. powodowie A. F. i M. K. wnieśli o rozwiązanie umowy sprzedaży samochodu marki H. (...) nr rej. (...) o wartości 5.000 zł, zawartej w dniu 16 maja 2011 r. między powodami a pozwanym M. S. (2), a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż w dniu 16 maja 2011 r. zawarli z pozwanym umowę sprzedaży samochodu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 5.000 zł, który według oświadczenia pozwanego nie posiadał żadnych wad ukrytych i powinien być sprawny technicznie. Jak wynika z uzasadnienia pozwu już w dniu przejęcia samochodu przez powodów, w trakcie jazdy okazało się, że nie ma on mocy-o czym powódka telefonicznie powiadomiła pozwanego, który przyjechał na miejsce zdarzenia i usunął przypuszczalną usterkę. W uzasadnieniu pozwu podano, iż powódka w tym samym czasie poinformowała pozwanego o tym, iż chce odstąpić od umowy sprzedaży, jednak pozwany nie wyraził zgody, twierdząc, że samochód jest sprawny. Powodowie kilkakrotnie podczas rozmów telefonicznych z pozwanym informowali go, że chcą od umowy odstąpić z powodu ukrytych wad technicznych samochodu, które zostały w pozwie wymienione. W uzasadnieniu podano, iż powódka dowiedziała się, że koszty usunięcia wad wynosić będą 2.500 zł i to ona miałaby je ponieść.

Powódka wskazała również w uzasadnieniu pozwu, iż wystąpiła do pozwanego z pismami z dnia 23 maja i 7 czerwca 2011 r. o odstąpieniu od umowy, których jednak pozwany nie odebrał (pozew k. 1-2).

W piśmie z dnia 28 lutego 2012 r. powodowie, wezwani do uzupełnienia braków formalnych pozwu, wskazali, iż domagają się zasądzenia od pozwanego kwoty 5.000 zł tytułem zwrotu ceny w związku z odstąpieniem od umowy

kupna-sprzedaży z dnia 16 maja 2011 r. na skutek oświadczenia z dnia 23 maja 2011 r. za jednoczesnym zwrotem pozwanemu samochodowi marki H. (...), rok produkcji 1994, nr nadwozia (...) (pismo z dnia 28 lutego 2012 r. k. 41).

Na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2012 r. powodowie podtrzymali zmodyfikowane żądanie pozwu wnosząc jak w piśmie z dnia 28 lutego 2012 r. W związku z tym, iż pozwany nie stawiał się mimo należytego wezwania go na termin rozprawy, nie złożył odpowiedzi na pozew, ani nie zażądał przeprowadzenia rozprawy w jego nieobecności, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wydał wyrok zaoczny, którym w punkcie I zasądził od pozwanego M. S. (2) solidarnie na rzecz powodów A. F. i M. K. kwotę 5.000 zł za jednoczesnym zwrotem pozwanemu samochodowi marki H. (...), rok produkcji 1994, nr nadwozia (...), zaś w punkcie II zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 250,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok zaoczny k. 55).

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda w całości kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, iż nie było żadnych wad ukrytych auta, a także potwierdził, iż w dniu 16 maja 2011 r. został poinformowany telefonicznie przez powodów, że coś się dzieje z autem. Pozwany podał, iż przyjechał na miejsce postoju samochodu i razem z powodami udał się na pobliską stację paliw, gdzie wsunięto wężyk powietrza, który spadł. Pozwany wskazał, iż powodowie zadzwonili po swojego znajomego mechanika samochodowego, który po dokonaniu badania stwierdził, iż z autem jest wszystko w porządku, jednak można ewentualnie wymienić dwa pierścienie. Koszty tej naprawy pokrył pozwany wręczając powodowi A. F. kwotę w wysokości 200 zł. Pozwany potwierdził, iż informował powodów o potrzebie wymiany przednich klocków hamulcowych.

Odnośnie pozostałych zarzutów wskazał, iż nie są one poparte żadnymi dowodami i są całkowicie bezpodstawne. Argumentując swoje stanowisko pozwany podał, iż nie jest prawdą jakoby auto było celowo „przyszykowane pod sprzedaż”, a on sam je użytkował przez 6 lat, dokonywał napraw, które miały na celu zlikwidowanie rdzy na nadkolach i pokrycie oryginalnym lakierem. Pozwany wskazał, iż naprawy wykonywane były z najwyższej jakości materiałów. W sprzeciwie poinformowano, iż kilka miesięcy przed sprzedażą została wymieniona chłodnica na nową, a auto miało aktualny ważny przegląd techniczny wykonany w Autoryzowanej Stacji Obsługi M. w J.. Pozwany oznajmił w sprzeciwie, iż powodowie otrzymali komputerowy wydruk stanu technicznego (sprzeciw k. 60-61).

Powodowie w piśmie z dnia 13 listopada 2012 r. (data wpływu do sądu) ustosunkowali się do sprzeciwu pozwanego i podali, iż ich znajomy, który przyjechał w dniu awarii, aby sprawdzić samochód, nie był mechanikiem i nie posiadał specjalistycznych sprzętów. Powodowie wskazali, iż podczas pobytu na stacji paliw pozwany naprawiał szybę, która spadła, nie zwracając uwagi na większe problemy a problem z wężykiem nie zniknął po jego wsunięciu. Powodowie poinformowali w odpowiedzi na sprzeciw, iż kiedy silnik auta osiągał większą temperaturę włączał się „tryb awaryjny” i następowała blokada prędkości. Powodowie przyznali, iż otrzymali od pozwanego kwotę w wysokości 200 zł na pokrycie wymiany pierścieni. Z informacji uzyskanych przez powodów od mechaników wynika, iż chłodnica nie była wymieniana, chyba że na używaną, a przewody są nieszczelne. Powódka podała, iż auto „gotowało się” raz po 50 km a raz po 20 km. Powodowie nie dokonali szczegółowych oględzin auta bo ich na to nie stać. Odnośnie wad instalacji gazowej i elektrycznej powodowie podali, iż podczas jazdy w samochodzie czuć gaz a instalacja elektryczna ma „przebiecia” (pismo k. 73-74).

Na rozprawach w dniu 7 stycznia 2013 r., 13 lutego 2013 r., 1 marca 2013 r. i 4 marca 2012 r. strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Na rozprawie w dniu 4 marca 2013 r. powodowie oświadczyli, iż wnoszą o zasądzenie od pozwanego kwoty 4.800 zł, ponieważ pozwany w dniu sprzedaży samochodu przekazał im kwotę 200 zł na zakup pierścieni. Powodowie w zakresie kwoty 200 zł zrzekli się dochodzonego roszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił następując stan faktyczny:

W dniu 16 maja 2011 r. została zawarta umowa kupna-sprzedaży pomiędzy A. F. i M. K. a M. S. (2), której przedmiotem był samochód H. (...), rok produkcji 1994, nr nadwozia (...), nr rej. (...).

Zgodnie z § 5 umowy kupna-sprzedaży sprzedający oświadcza, że pojazd nie ma ukrytych wad technicznych, a kupujący potwierdza znajomość stanu technicznego pojazdu.

W ten sam dzień, w powodu problemów z samochodem, M. K. oświadczyła M. S. (1), iż chce rozwiązać umowę.

Dowód: kserokopia umowy kupna-sprzedaży-k. 5

Zeznania świadka D. S.-k. 113

Zeznania świadka D. F.-k. 113

bezsporne

W dniu zakupu pojazdu, w drodze powrotnej, M. K. zadzwoniła do M. S. (1) i poinformowała go, że samochód nie chce jechać; zaparkowała na stacji benzynowej oddalonej o ok. 5 km od miejsca zamieszkania M. S. (1), który po przybyciu na miejsce stwierdził, iż spadł wężyk od podciśnienia, założył go i zamknął okno, z którym był problem.

Dowód: Zeznania świadka D. S.-k. 113

Na stacji benzynowej zauważono, że jest olej w świecach. Stwierdzono także, iż są zepsute pierścienie, których koszt wymiany wynosić będzie ok. 200 zł. Dodatkowo, kilka dni po zakupie auta ustalono nieszczelność instalacji gazowej.

Dowód: zeznania świadka D. K. – k. 114

Dzień po dokonaniu zakupu samochodu powódka udała się do warsztatu samochodowego, w którym to oznajmiono jej, że jest wyciek oleju spod głowic, nierówna praca silnika, nadmiernie zużyte są klocki hamulcowe, zużyte tarcze hamulcowe z tyłu, wadliwa instalacja gazowa, zużyty silnik, nadmiernie zużyte sprzęgło, a także niedociągnięcia blacharskie. Mechanik samochodowy podał, iż koszty naprawy pojazdu wynosić będą 2.500 zł. Wad ww. komputer nie wskazały, bo były to zużycia mechaniczne a nie elektryczne.

Dowód: zeznania świadka J. Ś. – k. 126-127

Pismem z dnia 23 maja 2011 r. powodowie oświadczyli pozwanemu, iż odstępują od umowy z powodu ukrytych wad w samochodzie. Powodowie wielokrotnie telefonicznie, a także listownie informowali pozwanego, że rozwiązują umowę.

Dowód: pismo powodów z dnia 23 maja 2011 r. –k. 4

Zeznania świadka D. S. – k. 113

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na powołanych wyżej dowodach. Były to dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Sąd oparł się na zgromadzonych w sprawie dokumentach, bowiem ich autentyczność nie budzi wątpliwości albowiem nie była kwestionowana przez żadną ze stron, co do swej autentyczności ani treści, stąd też stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd Rejonowy dokonując ustaleń oparł się również na osobowych źródłach dowodów uznając zeznania świadków D. S., D. F., D. K. i J. Ś., za prawdziwe, ponieważ były one ze sobą spójne i logiczne i w pełni korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z potwierdzenia zakupu chłodnicy albowiem przedstawiony wydruk ze strony Allegro mógł stanowić jedynie dowód zakupu chłodnicy z nie dowód zakupu chłodnicy w przedmiotowym pojeździe.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości.

Stan faktyczny w przeważającej części był sporny. Niesporny był w niniejszej sprawie fakt, iż pozwany zawarł z powodami umowę kupna-sprzedaży samochodu.

Wobec powyższych ustaleń i rozważań wyjaśnić należy podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Opiera się ona o przepis art. 556 § 1 k.c. zgodnie z którym, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojnia za wady fizyczne).

Umowa sprzedaży jest umową wzajemną, a strony, składając oświadczenia ją statuujące, czynią to w oparciu o wyobrażenia o wartości swoich wzajemnych świadczeń. Przedmiot świadczenia kupującego, wyrażony w znakach pieniężnych, jest kategorią obiektywną, bo interes sprzedawcy zostanie zaspokojony wtedy, gdy otrzyma on umówioną sumę pieniędzy. Inna jest natomiast sytuacja kupującego, który jest zainteresowany w otrzymaniu tego, czego spodziewał się otrzymać, wdając się w umowę sprzedaży. Jeżeli zatem przedmiot świadczenia sprzedawcy nie odpowiada wyobrażeniom kupującego, dlatego iż jest on wadliwy, to trudno wyobrazić sobie, żeby ustawodawca nie reagował na zjawiska, które zakłócają zakładaną równowagę świadczeń.

W razie ujawnienia się wady przedmiotu sprzedanego, sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. Odpowiedzialność ta jest ukształtowana ostrzej aniżeli odpowiedzialność wynikająca z przepisów ogólnych. W literaturze prezentowany jest pogląd, iż ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie. Ściśle mówiąc, wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą.

Okolicznością uzasadniającą powstanie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi jest istnienie wady rzeczy. Ustawa odróżnia dwa rodzaje wad rzeczy: wady fizyczne i wady prawne (art. 556 k.c.).

W przedmiotowej sprawie ujawniła się wada fizyczna. Wada taka istnieje wówczas, gdy: a) zmniejsza wartość rzeczy albo ze względu na cel określony w umowie, albo wynikający z okoliczności, jeżeli cel ten nie był oznaczony w umowie; b) zmniejsza użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy; c) rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego (dicta et promissa); d) rzecz zostaje wydana w stanie niepełnym (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 269).

Z kolei z mocy art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne.

Stosownie do treści art. 560 § 2 k.c. jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy to prawo kupującego do jednostronnego doprowadzenia mocą tylko swojego oświadczenia woli do ustania umowy sprzedaży, do zniweczenia jej skutków. Wywołuje ono zatem skutek wstecz i oznacza powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy.

Skutkiem skorzystania przez kupującego z najdalej idącego uprawnienia, jakie w ramach rękojmi jest mu przyznane, jest obowiązek zwrotu otrzymanych świadczeń. Obowiązek ten powinien być zrealizowany w oparciu o przepisy o odstąpieniu od umowy wzajemnej, wśród których podstawowe znaczenie ma art. 494 k.c. Przepis ten stanowi o zwrocie wszystkiego, co strony otrzymały w wyniku niweczonej umowy.

W myśl art. 563 § 1 zd. 1 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć.

Przesłanką realizacji roszczeń z tytułu rękojmi jest zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności. Nie ma on wprawdzie z reguły obowiązku zbadania rzeczy wydanej mu przez sprzedawcę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 563 § 2 k.c., jednak ma on zawsze obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie pod rygorem utraty roszczeń z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.). Termin wyznaczony na dokonanie zawiadomienia wynosi miesiąc od wykrycia wady, a gdy zbadanie rzeczy jest w stosunkach danego rodzaju przyjęte, miesiąc od czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć.

Zgodnie z art. 563 § 3 k.c. do zachowania terminów zawiadomienia sprzedawcy o wadzie rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie listu poleconego. Nie oznacza to wszakże, że zawiadomienia muszą nastąpić w formie pisemnej za pośrednictwem poczty. Oznacza to tylko tyle, że kupujący, który wysłał list polecony z zawiadomieniem do sprzedawcy jeszcze przed upływem terminów do zawiadomienia, dochował terminu zawiadomienia już w momencie wysłania listu, niezależnie od tego, kiedy list faktycznie do sprzedawcy dotrze.

W dniu zakupu samochodu, tj. w dniu 16 maja 2011 r., powódka ustnie oświadczyła pozwanemu, że odstępuje od umowy z powodu ukrytych wad w pojeździe. Dodatkowo, pismem z dnia 23 maja 2011 r., wysłanym listem poleconym, poinformowała go, że odstępuje od umowy. Sam pozwany przyznał w sprzeciwie, iż w dniu 16 maja 2011 r. został poinformowany telefonicznie przez powodów o tym, że coś się dzieje z autem.

W niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 557 § 1 k.c. zgodnie z którym sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Powodowie nie wiedzieli o wadach ukrytych w samochodzie, pozwany ich o tym nie poinformował. Jak wynika z zeznań świadka J. Ś. samochód był dotknięty ukrytymi wadami technicznymi.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stanął na stanowisku, iż pozwany nie przedstawił dowodów uzasadniających swoje stanowisko, że nie ukrył przed powodami żadnych wad auta.

Proces cywilny jest procesem kontradyktoryjnym i to na stronach postępowania spoczywa obowiązek przedstawienia dowodów albo zgłoszenia wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń. Sąd rozpoznaje sprawę w zasadzie tylko na podstawie dowodów przedstawionych przez strony. Zgodnie z regułą prawa cywilnego, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Wobec powyższego to na powodach spoczywał ciężar udowodnienia zasadności dochodzonego przez nich roszczenia w tym zakresie, gdyż zasądzenie żądanej kwoty pociągnęłoby właśnie dla nich korzystne skutki prawne.

Powodowie sprostali temu obowiązkowi i udowodnili dochodzone roszczenie.

Zgodnie ze zmianami dokonanymi w kodeksie postępowania cywilnego z dnia 1 marca 1996 roku, o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu

układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1996 r. Nr 43 poz. 189 ze zm.), które wzmocniły zasadę kontradyktoryjności postępowania cywilnego, sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W orzecznictwie jak i piśmiennictwie wskazuje się na szczególne sytuacje, w których sąd (wyjątkowo) zobowiązany jest podjąć inicjatywę dowodową np. w razie nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić wniosków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 19 maja 2000 roku III CZP 4/00 OSNCP 2000 nr 11 poz. 195). W niniejszej sprawie jednakże, zdaniem Sądu, takie wyjątkowe okoliczności nie nastąpiły.

Obowiązek więc przedstawienia przez stronę dowodów oraz faktów mających istotne znaczenie, spoczywa zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 6 k.c. na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne.

Reasumując, powództwo zostało uwzględnione na skutek udowodnienia roszczenia przez powodów.

Rozstrzygnięcie w zakresie zwrotu kosztów procesu znajduje swoje uzasadnienie w normie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powodowie ponieśli koszty procesu w wysokości 250 zł tytułem opłaty od pozwu.

W myśl art. 348 k.p.c. koszty rozprawy zaocznej i sprzeciwu ponosi pozwany, choćby następnie wyrok zaoczny został uchylony, chyba że niestawiennictwo pozwanego było nie zawinione lub że nie dołączono do akt nadesłanych do sądu przed rozprawą wyjaśnień pozwanego. Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 125 zł uzasadniona jest treścią art. 19 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym połowę opłaty pobiera się od sprzeciwu od wyroku zaocznego.